



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Alojzy Ruchniewicz

Rok XIV: 2016

Nr 15 (468)

Data odczytu: 27.04.2016 r.

Data wydania: 27.04.2016 r.

=====

1025. spotkanie

Dawid Schoenwald

Alojzego Ruchniewicza domniemane złote medale z wystaw przemysłowych w Brukseli i Grudziądza z 1896 roku

Alojzy Teofil Ruchniewicz uchodzi za jedną z najważniejszych postaci Grudziądza okresu II RP. Urodzony w Kościerzynie w dniu 2 września 1867 roku, był szóstym w kolejności dzieckiem małżeństwa ojca Jana i matki Antoniny z domu Kowalskiej. Po ukończeniu szkoły ludowej w rodzinnym mieście podjął praktykę w zawodzie kupca w fabryce wódek i tloczarni w Starogardzie Gdańskim. Na początku lat 90. XIX wieku osiedlił się na stałe w Grudziądzu, zamieszkując w kamienicy przy ulicy Pańskiej 17. Wkrótce po osiedleniu się w mieście podjął się działalności narodowej i społecznej, stając się jednym z najgorliwszych krzewicieli wiary katolickiej i słowa ojczyściego pośród nielicznej miejscowej Polonii. Obok charyzmy charakteryzowała go niezwykła odwaga, potwierdzona prośbą o wpisanie przez protokółanta do księgi wpisu, iż Grudziądz to polskie miasto, podczas wyborów do Rady Miejskiej z 1912 roku, gdzie oddał głos na Polaka, Jana Zawackiego¹. Jeszcze w okresie zaboru pruskiego pełnił szereg ważnych funkcji w wielu organizacjach i towarzystwach polonijnych. Pośród najważniejszych możemy wymienić Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (honorową odznakę otrzymał w 1934 r.) czy też Spółkę Budowlaną „Bazar”, gdzie był wielokrotnie wybierany na członka Rady Nadzorczej bądź Zarządu. Uczestniczył również podczas uroczystości otwarcia Domu Polskiego w 1911 roku². Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i powrocie Grudziądza do macierzy kontynuował swoją działalność, pełniąc funkcję w latach 1921-1933 członka Rady

¹ *Handel Pomorski w 10-lecie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu 1919-1929*, pod red. L. Sobocińskiego, b.d.w., s. 69.

² W. Grobelny, *50 lat Bazaru w Grudziądzu*, Grudziądz 1936. A. Ruchniewicz był jednym z głównych udziałowców w spółce, lecz z nieznanых przyczyn w 1914 r. wycofuje się z aktywnego działania, pozostając szeregowym jej członkiem.

Miejskiej. Był on również jednym z trzech sygnatariuszy podpisania protokołu przejęcia miasta przez władze polskie z rąk pruskich 23 stycznia 1920 roku³.

Za swoją wieloletnią działalność na polu pracy społecznej i narodowościowej został odznaczony wieloma odznaczeniami. W 1927 roku został mianowany rycerzem papieskim Świętego Sylwestra, otrzymując specjalną „bullę” papieską Piusa XI, dzięki której nabył przywilej noszenia munduru rycerskiego, szpady i orderu oraz tytułowania mianem szambelana papieskiego⁴. W dniu 21 lutego 1938 roku wraz z Damazym Klimkiem otrzymuje tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza, stając się w ten sposób jedną z najbardziej zasłużonych dla miasta osób⁵. Po wkroczeniu Niemców do Grudziądza w 1939 roku, będąc ściganym przez Gestapo, ucieka do Krakowa, gdzie ukrywa się przez cały okres okupacji. Powraca do miasta w 1945 roku i zamieszkuje w mieszkaniu przy ulicy Groblowej 12. Umiera 20 października 1955 roku i zostaje pochowany na cmentarzu katolickim przy ul. Cmentarnej.

O ile o działalności patriotycznej Alojzego Ruchniewicza zachowało się bardzo wiele źródeł, o tyle początki jego pracy w roli kupca, były owiane do tej pory tajemnicą. Ukazywały się co prawda artykuły o jego sukcesach na polu przedsiębiorczości i rozkwicie firmy produkującej słynne wytwory alkoholowe, a zwłaszcza likiery, jednakże należy do nich podchodzić z wielką ostrożnością ze względu na liczne błędy, przekłamania oraz brak fachowej kwerendy historycznej. Wiele mitów narosło nawet w kwestii założenia samej firmy, wielokrotnie odnajdując w literaturze, że jedynym założycielem przedsiębiorstwa był właśnie A. Ruchniewicz⁶. Dopiero po przeanalizowaniu dostępnych materiałów historycznych okazuje się, że sama wytwórnia nie powstała od podstaw, a została przejęta przez wspomnianego kupca Alojzego oraz Waleriana Waszczewskiego. Sama fabryka została natomiast założona przez Hermanna Hintzera w 1849 roku⁷. Obaj kupcy przejęli działalność w sierpniu 1894 roku, jednakże jeszcze przez kilka lat posługiwali się nazwą „Hermann Hintzer Nachfolger”⁸. Najprawdopodobniej w początkowej działalności fabryki, Ruchniewicz pełnił drugorzędną rolę. Dowodzi tego wpis w księdze adresowej z 1895 r., wymieniający jako właściciela fabryki jedynie Waszczewskiego, przy czym Ruchniewicz zajmował się w owym czasie jedynie działalnością komisową⁹. Dopiero w październiku 1900 r. Alojzy zostaje jedynym właścicielem fabryki, natomiast W. Waszczewski zakłada inna fabrykę trunków pod nazwą „Rosteck Nachfolger Graudenz”, po czym w 1903 lub 1904 r. przeprowadza się do Torunia, gdzie umiera w 1916 roku.

³ Obok Józefa Włodka i Juliana Szychowskiego.

⁴ Gonic Nadwiślański, nr 42, 22.02.1927, s. 4.

⁵ Gonic Nadwiślański, nr 44, 23.02.1938, s. 8.

⁶ Nowości Grudziądzkie, nr 208, 05.09.1996, s. 9; Gazeta Pomorska, nr 129, 05.06.2014, s. 7.

⁷ Berliner Börsenzeitung, nr 365, 07.08.1894, s. 18.

⁸ Adress-Buch der Stadt und Festung Graudenz : Nach amtlichen Mitteilungen zusammengestellt [1896], Graudenz 1896, s. X (część reklamowa). W literaturze możemy spotkać inną datę nabycia wytwórni – 1896 r.

⁹ Adress-Buch der Stadt und Festung Graudenz : Nach amtlichen Mitteilungen zusammengestellt [1895], Graudenz 1895, s. XVI.

Wkrótce po przejęciu fabryki obaj kupcy rozpoczęli intensywną działalność produkcyjno-reklamową swoich wyrobów, spośród których najbardziej znane były likiery Creme de Vanille, Nalewka wiśniowa, Nastójka, Kartuzyanka, Bernardynka czy też Nadwiślanka¹⁰. Chcąc podnieść prestiż przedsiębiorstwa obaj kupcy postanowili wystawić swoje produkty na wystawie przemysłowej w Grudziądzu, która odbyła się na terenie Tivoli, przy dzisiejszej ulicy Legionów, w dniach od 15 czerwca do 1 sierpnia 1896 roku¹¹. Firma jednakże w dalszym ciągu nazywała się „Hermann Hintzer Nachfolger”. Na wystawie zaprezentowano następujące produkty (likiery) w głównym pawilonie (Haupt – Gebäude I): La Prunelle, Westpreussischer Madeira, Kontuszówka, Dänischer Korn, Punch – Extracte i Nalewka¹². Na wielu reklamach i drukach firmowych widnieje informacja, że Ruchniewicz zdobył na owej wystawie złoty medal, jednakże po dokładnej analizie biuletynu wystawowego, okazuje się, że prawda jest nieco inna. Pewną wskazówką wzbudzającą wątpliwości może być już wizerunek zdobytego medalu, który widnieje na papierze firmowym, gdzie opis w otoku jest napisany w języku polskim, a nie jak w rzeczywistości było w języku niemieckim. Na wystawie w Grudziądzu wystawcy mogli być nagradzani złotym medalem (I miejsce), srebrnym medalem (II miejsce), brązowym medalem (III miejsce) oraz zaszczytnym dyplomem uznania (IV miejsce, tzw. Ehrenvolle Anerkennung). I to właśnie dopiero czwarte miejsce zdobyli na owej wystawie Ruchniewicz i Waszczewski¹³. W ten sposób obaj kupcy nieco zafalszowali fakty, których przez wiele lat nikt nie weryfikował.

Dużo większych problemów dostarcza nam jednak informacja o zdobytym złotym medalu na wystawie światowej (International exhibition) w Brukseli, która odbyła się w rzeczywistości w dniach od 10 maja do 8 listopada 1897 roku. O tym, że Alojzy Ruchniewicz wielokrotnie szczycił się zdobyciem owego medalu, możemy odnaleźć na licznych reklamach z okresu II RP, jednakże niemal we wszystkich przypadkach widnieje inna data zdobycia lauru, albowiem podany jest rok 1896. Całą sprawę komplikuje dodatkowo umieszczenie na niektórych blankietach firmowych jeszcze innego roku – 1895. Możemy pokusić się o stwierdzenie, iż Alojzy Ruchniewicz nieświadomie pomylił się co do roku, jednakże należy pamiętać, że niemal we wszystkich przypadkach widnieją na medalach daty organizowania poszczególnych wystaw, jak to było w przypadku m.in. Grudziądz (1872, 1896), Pleszewa (1912) czy też Torunia (1913). Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości zwróciłem się więc z zapytaniem o rozwiązanie problemu do Królewskiego Muzeum Sztuk Pięknych w Brukseli, skąd przekierowano mnie (być może z braku jakichkolwiek źródeł na ten temat) do Gabinetu Numizmatycznego Biblioteki Królewskiej Belgii. W odpowiedzi otrzymałem informację, że nic nie wiadomo na temat jakiegokolwiek wystawy przemysłowej, organizowanej w Brukseli w 1896 roku, ani nie rozpoznano

¹⁰ *Handel...*, op. cit., część reklamowa.

¹¹ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta rejencji kwidzyńskiej, sygn. I/7/3946. Pełna nazwa wystawy brzmiała „Westpreussische Gewerbe=Ausstellung”.

¹² *Katalog der Westpreussischer Gewerbe – Ausstellung zu Graudenz*, Graudenz 1896, s. 60. Przedsiębiorstwo widnieje w katalogu pod numerem 294.

¹³ *Graudenz Ausstellungs – Zeitung*, nr 20, 1896, s. 2.

medalu, którego wizerunek również przesłałem. W katalogu wystawowym nie odnaleziono ponadto żadnej informacji o Alojzym Ruchniewiczem jako wystawcy¹⁴. Zastanawia również brak jakiegokolwiek informacji na temat wytwórni przedsiębiorstwa w raporcie specjalnym dla ministra gospodarki Francji, który dotyczył przemysłu likierskiego, a dokładnie produktów prezentowanych na wystawie światowej z tego roku¹⁵. Z tego też względu z przymrużeniem oka należy traktować (z pewnością fałszywe) informacje zawarte w prasie lokalnej, opisujące jakoby Ruchniewicz otrzymał złoty medal z rąk samego króla Belgii, Leopolda II. Sam jego elegancki salon natomiast miał być przystrojony w barwach białoczerwonych, podkreślając polską narodowość wystawcy¹⁶. Niestety wszystkie poszlaki wskazują na ewidentne oszustwo, dzięki któremu wytwórnia nabrała prestiżu, a co za tym idzie zwiększoną sprzedaż swoich trunków. Zupełnie inną kwestią do wyjaśnienia jest pytanie czy Ruchniewicz i Waszczewski z premedytacją sfalszowali historię początków ich działalności czy też padli ofiarą oszustwa.

Pewne informacje na ten temat dostarcza nam wykład pod tytułem „Nieuczciwe wystawy”, wygłoszony przez Bolesława Kasprowicza z Gniezna, twórcy słynnej wódki „Soplicy”, który odbył się w dniu 19 października 1896 roku w trakcie posiedzenia Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu¹⁷. Prelegent w prostych słowach wyjaśnił podczas posiedzenia mechanizm działania szajki oszustów, którzy „organizowali” fałszywe wystawy przemysłowe nagradzane medalami, za które wystawcy musieli słono zapłacić. Złoty medal kosztował 300 franków, srebrny – 200, a brązowy – 100. Odbywało się to zazwyczaj na zasadzie wynajęcia lokalu, w którym oszust wystawiał produkty na jeden dzień dostarczone przez spedytora. Zdarzały się jednak przypadki, gdy produkty owe nawet nie były publicznie wystawiane. Zastanawiająca jest przy tym informacja, że często oszuści wykorzystywali do swoich spekulacji osobę króla Belgii, ze względu na szeroko uprawiane nierzetelne rzemiosło w tym państwie (obok Francji). Najprawdopodobniej młodzi i z pewnością niedoświadczeni kupcy, rzeczywiście padli ofiarą oszustwa i być może przez wiele kolejnych lat, a być może do końca swojego życia, nawet nie zdawali sobie z tego sprawy.

Kolejne, zdobyte na wystawach gospodarczych medale, nie budzą już żadnych wątpliwości. W 1911 roku na wystawie przemysłowej w Kościerzynie Ruchniewicz zdobywa złoty medal za swoje likiery¹⁸, powtarzając swój sukces na wystawach w Pleszewie w 1912 roku¹⁹ i w Toruniu w 1913 roku²⁰. Po raz ostatni wytwórnia Ruchniewicza została wyróżniona złotym medalem na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Grudziądzu w 1925 roku. Pod koniec lat

¹⁴ Korespondencja elektroniczna z Fran Stroobants (Coin Cabinet) z dnia 17 i 21.12.2015 roku.

¹⁵ E. Cointreau, *Rapport spécial à M. le ministre du Commerce, publié sous la haute direction de M. M. Monthiers, ... sur la situation de l'industrie des liqueurs françaises en France, Belgique, Hollande, Allemagne*, Angers 1897.

¹⁶ M. Rzeszut, *Jego likiery podbiły Brukselę*, Gazeta Pomorska, nr 129, 05.06.2014, s. 7.

¹⁷ Postęp, nr 243, 22.10.1896, s. 1.

¹⁸ Gazeta Toruńska, nr 155, 11.07.1911, s. 1.

¹⁹ Orędownik, nr 208, 12.09.1912, s. 2.

²⁰ Gazeta Toruńska, nr 202, 02.09.1913, s. 1.

20. XX wieku Alojzy Ruchniewicz planował powiększenie swojej firmy, jednakże ustanowienie monopolu spirytusowego przez państwo, podcięło egzystencję placówki, która skupiła się na produkcji likierów zdrowotnych i deserowych.

Podsumowując temat, możemy wywnioskować, że początki kariery w roli kupca Alojzego Ruchniewicza, a wraz z nim Waleriana Waszczewskiego, były zupełnie odmienne od tych, które możemy odnaleźć we współczesnych materiałach prasowych i drukach reklamowych z okresu II RP. Możemy się przy tym zastanawiać, na ile Ruchniewicz zdawał sobie sprawę z tego, że powieła nieprawdę. W stosunku do rzekomej wystawy w Brukseli, możemy wysnuć przypuszczenie, że w rzeczywistości padł ofiarą oszustwa, którego nigdy nie sprostował, bądź też nawet nie zdawał sobie z tego sprawy. Zupełnie inną kwestią jest rozpowszechnienie nie do końca prawdziwej informacji o zdobyciu złotego medalu na wystawie w Grudziądzu, w początkowym okresie działalności firmy. Owo przekłamanie podniosło prestiż fabryki, której produkty z pewnością znalazły wielu nowych nabywców. Z pewnością nigdy się nie dowiemy, kto był inicjatorem całego przedsięwzięcia, Ruchniewicz czy Waszczewski. Być może obaj panowie poróżnili się w sprawie funkcjonowania firmy, czego dowodem może być odejście Waszczewskiego w 1900 roku i założenie w tym samym roku konkurencyjnego przedsiębiorstwa pod nazwą Rosteck Nachfolger Graudenz, istniejącego do 1903 r.

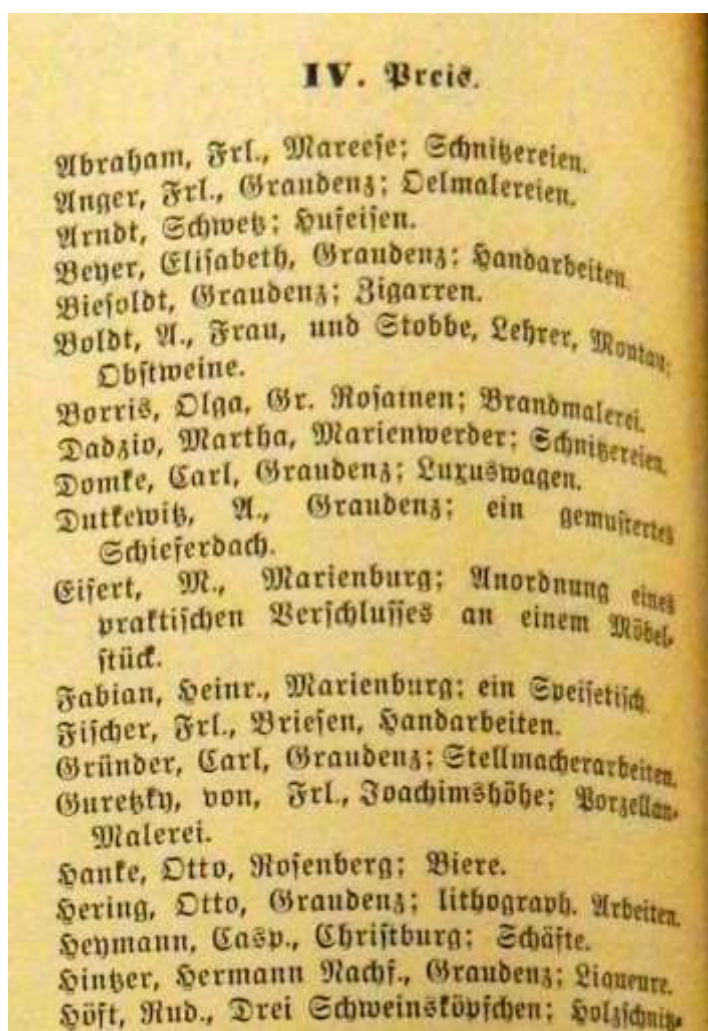
O ile działalność Ruchniewicza w początkach jego kariery może budzić pewne wątpliwości, o tyle jego patriotyczna postawa i zaangażowanie w sferze społeczno-politycznej, nie budzi żadnych zastrzeżeń, stawiając jego osobę pośród najbardziej zasłużonych postaci dla miasta i regionu w okresie zaboru pruskiego i II RP.





294 **Hintzer Nachfl., Herm., Liqueurfabr., Graudenz.**
H I Specialität: Feinste Tafelliqueure als: La Prunelle,
Westpreussischer Madeira, Nalewka, Kontuszowka,
Dänischer Korn, Punsch-Extracte. (70)

Katalog wystawy przemysłowej w Grudziądzu z 1896 roku wraz z wpisem firmy Ruchniewiczza i Waszczewskiego pod nazwą „Hermann Hintzer Nachfolger”.



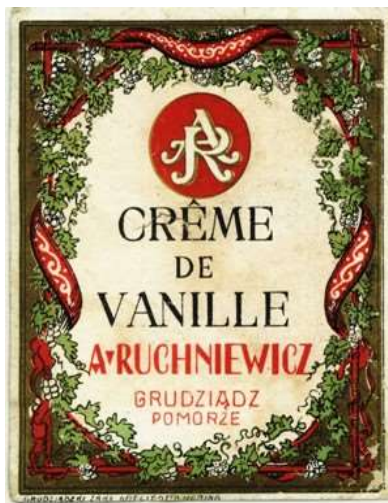
Biuletyn grudziądzkiej wystawy przemysłowej z 1896 roku. W numerze 20 zamieszczono pełną listę zwycięzców, pośród których widnieje firma Ruchniewicza i Waszczewskiego („Hermann Hintzer Nachfolger”, przedostatnia pozycja). Kupcy zajęli na wystawie dopiero czwarte miejsce, honorowane dyplomem honorowym.



Nalepka reklamowa, na której widnieje napis „Medal Złoty Bruksela 1896”.



Wycinek druku firmowego fabryki Ruchniewicza z 1934 roku z grafikami zdobytych medali na wystawach przemysłowych. Po lewej stronie medal brukselski, oznaczony rokiem 1895, tuż obok grudziądzki opisem w językiem polskim.



Nalepki na likiery i fotografia A. Ruchniewicza z 1938 r. wykonana z okazji nadania mu tytułu Honorowego Obywatela Grudziądza.

Fabryka likierów
zdrowotnych
i
deserowych.

A. Ruchniewicz
Grudziądz.

**Specjalności
polskie:** Nalewka wiśniowa
Nalewka pomarańczowa
Bernardynka, Dereńniówka
Karpatówka, Kartuzyanka
Nadwiślanka, Senatorska
Śliwowica, Staropolska

Premiowany kilkakrotnie złotymi medalami:
Bruksela 1896 złoty medal,
Grudziądz 1896 złoty medal,
Kościerzyna 1911 zł. medal.

Największa
i najstarsza polska
fabryka likierów
w Zachodnich Prusach.

Reklama fabryki likierów Ruchniewicza zawarta w „*Handel Pomorski w 10-lecie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu 1919-1929*”, pod red. L. Sobocińskiego.

Hermann Hintzer Nachfolger
Graudenz, Herrenstrasse 23
zur „goldenen Kugel“
Inhaber: **Waszczewski & Ruchniewicz.**
Destillation und Liqueur-Fabrik
en gros en detail
Importhaus für:
Jamaica-Rum, Arrac und Cognac.

Reklama firmy zamieszczona w księdze adresowej Grudziądza z 1896 roku.

A. RUCHNIEWICZ - GRUDZIĄDZ

FABRYKA WÓDEK



Bydgoszcz 1895, złoty medal - Grudziądz 1906, złoty medal - Pleszew 1912

Konta bankowe:
Bank Polski, Oddział Grudziądz
Bank Zetarku Tom. Kup. w Grudziądzu
Bank Zw. Spółk. Zaręka, Grudziądz
P. K. O. Poczta nr. 202579



Grudziądz 1925

POD ZŁOTĄ KULĄ



FABRYKA LIKIERÓW



stoty medal - Kuznia 1911, złoty medal - Toruń 1913, złoty medal.



stoty medal

Rok założenia 1849

Telefon nr. 140

Fol. 89

Grudziądz, dnia 10 sierpnia 1933
Pańska 33

Wielm. Pan Antoni Dittmann, właśc. Wiktorja Dittmann, Toruń.

Za łaskawie udzielone mi zlecenie przez p. Szumskiego uprzejmie dziękuję

i donoszę, iż takowe najstaranniej wykonałem i służę poniżej rachunkiem, którego wartość zł. 206,75 przyznać mi proszę.

Spodziewam się, iż przesyłka dzisiajże zadowolili Wielm. Pana zupełnie, a polecając się nadal łaskawym jego względem, pozostaję

z prawdziwym poważaniem

Rachunek

Płatny w Grudziądzu

A. Ruchniewicz

A. R.
2517.

Wysłałem na rachunek i ryzyko W. P. franko st. Toruń-Mokre.
1 skrzynia zawierająca: do Spedytora Kalwickiego, Toruń.

5/1	Btl. Przepalanki 3gw. 35%	7,80	38,-
3/1	" Wiśniówki 28%	7,90	23,70
4/1	" Elektorskiej 38%	10,50	42,-
2/1	" Cherry Brandy 35%	9,60	19,20
2 3/4	" Arak miecz. 40%	8,05	16,10
2/1	" Jam. Rum m. 45%	11,20	22,40
2/1	" Złota woda 43%	12,30	24,60
5/1	" Fine Old Brandy 38%	8,75	43,75
			229,75
	10% bonifikacji		23,-
			zł. 206,75

*Hoteln 100.-
obronie sto zł
Konto woleł odjąć
ze 20000*



Opakowania odbieram zpowrotem, jeżeli mi w 6 tygodniach franco zwrócone będą.

Rachunek podpisany przez A. Ruchniewicza z 1933 r.

Zamówienie Nr. _____

Nr. koncesji _____

Na podstawie obustronnie wyszczególnionych warunków sprzedaży, proszę o wykonanie niniej podanego zamówienia.

_____, dnia _____ 193____

A. Ruchniewicz, Grudziądz, Pomorze

**Fabryka wódek i likierów
Telefon 140 — ul. Pańska 17**

Firma _____

miejsceowość _____

ulica wzgl. poczta _____

Stacja kol. _____

powiat _____

Dokładne warunki zapłaty: _____

Ilość	Przedmiot	Cena

Podpis zamawiającego _____

Podpis przedstawiciela _____

Zamówienie na towar z Wytworni A. Ruchniewicza z 1934 r.



P. Alojzy Ruchniewicz
wiceprezes Związku Towarzystw Kupiec-
kich na Pomorzu.



Portret A. Ruchniewicza. Autor Maja Wolf.
Ze zbiorów Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.